

Zofia Sokal, kl. VI SP

Adam Mickiewicz – „Dziady, cz.3”

Guślarz przekazał uczestnikom dziadów prawdy moralne.

Zaproponuj kolejną scenę dramatu romantycznego ze współczesnymi duchami.

CHÓR

Cicho wszędzie, straszno wszędzie,

To, co ma się stać, niech będzie!

GUŚLARZ

Powracam ja tu, w te dziady,

By przywołać z czyśćca dusze,

Przybywajcie wszystkie zjawy,

Wy, co cierpicie katusze.

GUŚLARZ

po chwili ciszy

Wzywam was lekkie duchy,

Które po świecie błądzicie

I ronicie swe łzy skruchy,

Chcąc otrzymać wieczne życie.

Wy, w męczarniach wymęczeni,

Wy, od Stwórcy odgradzeni,

Chcecie jadła i napoju?

Orzeźwienia w ludzkim znoju?

Przyjdźcie, gdy wam co potrzeba,

By osiągnąć skrawek nieba.

CHÓR

Cicho wszędzie, straszno wszędzie,

To, co ma się stać, niech będzie!

MŁODZIENIEC

Cóż to?! Czy ja widzę ducha?

GUŚLARZ

Duch? Nie! Nie duch, a klucha!
Ręce pulchne, pulchne nóżki,
A w kącikach ust okruszki!
Swe nadgarstki ma spętane.
Czym? Kielbasą, niesłychane!
Na palcach złote pierścienie,
A w oczach wielkie cierpienie.
Czego, zjawo, od nas pragniesz?
Wszak niczego ci nie braknie!

ZJAWA

Niczego mi nie potrzeba,
Nie chcę miodu, nie chcę chleba.
Karmiłem tylko swe ciało,
Nic z mej duszy nie zostało.
Boga miałem za nic, ludzi miałem za nic,
Zapomniałem *credo* i święty różaniec.
Bo byłem gburem samotnym,
Który uwierzył mamonie,
Jej hołdowałem przez życie,
Stąd mój sromotny koniec.

GUŚLARZ

Jak więc możemy Ci pomóc?

ZJAWA

Wystarczy pokorna modlitwa,
Błagam was, prości ludzie,
Zmówcie ją teraz za mnie,
Bo kto żył tylko dla siebie,
Ten nie może żyć z Bogiem w niebie.

CHÓR

Błaga nas, prostych ludzi,
By zmówić modlitwę za niego,
Bo kto żył tylko dla siebie,
Ten nie może żyć z Bogiem w niebie.

GUŚLARZ

Niech modlitwa płynie w ciszy, lecz z serca.
Zjawa znikła... A to cóż?! Morderca...?!
Widzicie tą podłą marę,
Odbywającą swą wieczną karę?
Duchu, krew widzę na twych rękach.
Czego tu szukasz?!

DUCH

nie zwraca uwagi na Guślarza, wciąż się zbliża

CHÓR

Cicho wszędzie, straszno wszędzie,
To, co ma się stać, niech będzie!

GUŚLARZ

Maro!

DUCH

przystaje przy maledziej dziewczynce

DZIEWCZYNNKA

chowając się za ojcem
Tato, tato, ja się boję,
Kiedy przed tą zjawą stoję!

DUCH

śmieje się złowieszczo

GUŚLARZ

Nic po tobie tutaj zjawo,
Cień twój tworzy plamę krwawą...!
Nad tobą płacze i złorzeczenia,
Nie spodziewaj się zbawienia!

DUCH

odwraca głowę w stronę Guślarza
Cisza! Ja wprowadzam tu zasady!
Koniec tej waszej narady!
Od teraz mnie słuchacie!
Jestem panem tego świata,
Jam tyran, nie demokrata!
Moja jest władza, pieniądze, sława!
To ja dyktuję tu prawa!
Na nic wasze jęki, na nic matki lament,
Niech wszyscy na ziemi spiszą swój testament.
Nie znacie dnia ni godziny,
Gdy wybije koniec waszej rodziny.

GUŚLARZ

Precz! Precz, zjawo!

DUCH

Nigdzie nie idę, dziś się zabawię,
Nowe trofea wojenne sobie sprawię!
Bawiłem się ludźmi jak figurkami,
Dzisiaj zrobię to samo z wami!

CHÓR

Cicho wszędzie, straszno wszędzie,
To, co ma się stać, niech będzie!

KONIEC